

Zygmunt Hajkowski

O jednej pieśni J. Kochanowskiego

Pamiętnik Literacki : czasopismo kwartalne poświęcone historii i krytyce literatury polskiej 27/1/4, 296-302

1930

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Zwracamy uwagę na to, że biskup Piotr Myszkowski zajmuje w wypowiedzeniach Kochanowskiego stale to samo stanowisko wyjątkowe, nie dające się porównać nawet z późniejszym stanowiskiem Zamoyskiego. W „Muzach“ Myszkowski jest jakby przeciwstawiony — jako jedyny prawdziwy mecenas-przyjaciel — jakimś innym, bliżej nieznanym ludziom, czy niedoszłym opiekunom poety.

W tem miejscu właśnie tkwi jakaś ukryta wycieczka przeciw komuś na dworze, czy przeciw stosunkom dworskim wogóle, tak żywo krytykowanym w „Marszałku“.

W „Muzy“, podobnie jak w wiele innych utworów Kochanowskiego, wtrącona jest klasyczna wstawka, obrazek o walce bogów olimpijskich z Gigantami, który zajmuje kilkadziesiąt wierszy utworu. Poza tą wstawką, pożądaną ze stanowiska poetyki humanistycznej, cały utwór ma charakter programowy czy raczej wyznaczy. Świadczy o tem nie tylko początek wiersza „Do Muz“ (ww. 1—36), nie tylko cała jego część II (ww. 63—103), ale i zakończenie, t. j. końcowa apostrofa do „Muz“:

„A ja, o Panny, niechaj wiecznie wam hołduję,
I żywot swój na waszych rękę ofiaruję,
Kiedy ziemi zleciwszy śmiertelne zewłoki,
Ogniu równie prędkiemu, przeniknę obłoki“.

Od Muz zaczął Kochanowski swój poemat, z Muzami go kończy. Urodził się poetą i poetą pragnie umrzeć, ulatując w kręgi duchów nieśmiertelnych.

W „Muzach“ zamknął poeta pewne tchnienie wieczystości, zamknął te rysy swoje, jako poety, o które mu najbardziej chodziło. Dał w nich naprawdę „swój właściwy wyraz“ — potomnym wiekom.

I dlatego zaryzykowaliśmy łączenie tego utworu z „Marszałkiem“, z którym go wiąże jeszcze ten wspólny niepokój wewnętrzny, te same zwichrzone uczucia, stojące u kolebki obu wierszy.

Stanisław Łempicki.

O jednej pieśni J. Kochanowskiego.

Chodzi tu o pieśń, rozpoczynającą się od słów: „Wy, którzy pospolitą rzeczą władacie...“, którą Kochanowski umieścił najpierw jako drugi chór „Odprawy posłów greckich“, a następnie włączył do zbioru pieśni. O genezie tego utworu były wypowiedzane różne sądy, jednak, jak wynika z poniższych wywodów, nietrafne.

Prof. Sinko reprezentuje pogląd, usiłujący związać powstanie tej pieśni z tradycją klasyczną. W komentarzu do swego wydania „Odprawy“ uczony ten wypowiada zdanie, że pieśń omawianą napisał Kochanowski jako chór do tragedji,

oraz, że przy jej pisaniu miał „przed oczyma chór starców myceńskich w Seneki Thyestesie“¹⁾. Pogląd ten nieco zmodyfikowany wypowiada prof. Sinko w komentarzu do tego samego utworu, tym razem wydanego wśród Pieśni²⁾. Czytamy tu, że pieśń jest w pierwszej części parafrazą chóru z tragedji Seneki Thyestes w. 607—614, ponadto jednak komentator zaznacza, że „już na początku psalmu 82 śpiewał Kochanowski za Horacym: „Królowie sądzą poddane, a króle koronowane sędzia wiekuisty sędzi...“ A więc w pieśni Kochanowskiego widzi prof. Sinko wpływ przedewszystkiem Seneki, a także w pewnej mierze wpływ Psalterza, przyczem w tym ostatnim wypadku za sprawą Buchanana niemałą rolę odegrała tu stylistyka Horacego³⁾.

Genezą tej samej pieśni przed prof. Sinką zajmował się prof. Dobrzycki⁴⁾. Uczony ten powiada, że „najbliższy związek ma ona z psalmem 82 Deus stetit in synagoga deorum..., którego jest niemal parafrazą... Wogóle cały tok myśli w pieśni jest zupełnie ten sam, co w psalmie, tak, że pieśń jest drugim rozwinięciem, niemal parafrazą psalmu“. Zdaniem tego uczonego różnica zachodzi między psalmem a pieśnią jedynie w zakończeniu, które u Kochanowskiego jest inne, „ale to wwołał związek pieśni z Odprawą“.

Chlebowski twierdzi kategorięcznie, że pieśń jest poprostu parafrazą psalmu 82⁵⁾.

Mamy więc dwa poglądy bardzo różne, według jednego z nich pieśń Kochanowskiego przynajmniej w części jest parafrazą Seneki, według drugiego zaś — ma ona być parafrazą psalmu 82. Przyjrzyjmy się bliżej obu tym poglądom i zbadajmy krytycznie podstawy, na których się opierają.

Zacznijmy od poglądu prof. Sinki. Należy zaznaczyć, że te sześć wierszy z utworu Seneki, których parafrazą ma być pierwsza połowa pieśni Kochanowskiego, stanowią drobną część chóru, kończącego akt III tragedji Thyestes (cały chór składa się z 76 wierszy). Część ta, wyodrębniona z całości i rozpatrywana bez związku z nią, wykazuje istotnie pewne zewnętrzne podobieństwo do części pieśni Kochanowskiego. Zestawienie obu tekstów najlepiej o tem świadczy.

Seneka:

Vos, quibus rector maris atque terrae
Ius dedit magnum necis atque vitae,
Ponite inflatos tumidosque vultus:

¹⁾ Jan Kochanowski Odprawa posłów greckich, Kraków, Bibliot. narodowa nr. 3, str. 20.

²⁾ Jan Kochanowski Pieśni i wybór innych wierszy, Kraków, Bibliot. narod. nr. 100, str. 144.

³⁾ Jan Kochanowski Pieśni... op. cit., str. XLIV i nast.

⁴⁾ Pieśni Kochanowskiego, Kraków 1906, str. 56 i n., przypisek.

⁵⁾ Pisma, Warszawa 1912, t. II, str. 303; jest to wstęp do wydanej w r. 1907 Odprawy.

Quidquid a vobis minor extimescit,
 Maior hoc vobis dominus minatur.
 Omne sub regno graviore regnum est ¹⁾.

Kochanowski:

Wy którzy pospolitą rzeczą władacie,
 A ludzką sprawiedliwość w ręku trzymacie,
 Wy mówię, którym ludzi paść poruczono
 I zwierzchności nad stadem Bożem powierzono...
 ...A wam więc nad mniejszymi zwierzchność jest dana,
 Ale i sami macie nad sobą Pana.

Z powyższego zestawienia widać, że dla przytoczonych wierszy Seneki można z pieśni Kochanowskiego wybrać wiersze, mniej więcej odpowiadające im treściowo. W obu zestawionych częściach utworów wypowiedziana jest myśl, że rządcy ziemscy mają nad sobą Boga, którego bać się powinni. Stosunek jednak obu tych tekstów zmieni się, gdy będziemy je rozpatrywali w związku z całościami, do których należą. Wtedy to okaże się, że u Seneki ideą przewodnią jest myśl o niestałości szczęścia ludzkiego. Żeby się o tem przekonać, wystarczy zacytować kilka wierszy końcowych, następujących po przytoczonych wyżej: „Kogo dzień wschodzący widział dumnym, tego dzień zachodzący widzi powalonym. Niechaj nikt zbyt nie ufa szczęściu, ani niech nikt nie rozpacza w nieszczęściu. Klo to mieszają jedno z drugim i nie pozwala na dłuższy czas zatrzymać się szczęściu. Przeznaczenie obraca wszystkim. Nikt nie miał na tyle życzliwych dla siebie bóstw, aby mógł sobie obiecywać następny dzień (życia). Sprawy nasze Bóg obraca na podobieństwo wiru powietrznego“ ²⁾).

Przytoczenie tych kilku wierszy czyni myśl Seneki zupełnie jasną, a jednocześnie staje się rzeczą oczywistą, że jest ona zupełnie inna niż w pieśni Kochanowskiego. Wobec tego mamy prawo wysnuć wniosek, że podobieństwo między częściami obu utworów jest czysto powierzchowne i przypadkowe. A zatem odpaść musi przypuszczenie o wpływie jednego utworu na drugi.

Przejdźmy teraz do tego poglądu, który pieśń Kochanowskiego chce uważać za parafrazę psalmu 82. Zaraz na początku tych rozważań musi nas zastanowić, że Kochanowski, autor rozpoczętej około 1561 ³⁾, a wykończonej około 1575 roku parafrazy poetyckiej Psalterza, miałyby specjalnie dla Odprawy, powstałej około r. 1577, parafrazować poraz wtóry jeden z psal-

¹⁾ Przytaczam z dostępnego mi tekstu L. Annaei Senecae Tragoediae I. F. Gronovius recensuit, Amstelodami 1662, str. 138.

²⁾ op. cit. Quem dies vidit veniens superbum, | Hunc dies vidit fugiens iacentem. | Nemo confidat nimium secundis, | Nemo desperet meliora lapsis. | Miscet haec illis, prohibetque Cloto | Stare fortunam, rotat omne fatum. | Nemo tam divos habuit faventis, | Crastinum ut possit sibi polliceri. | Res Deus nostras celeri citatas | Turbine versat.

³⁾ Korbut G. Literatura polska t. I, str. 414.

mów. Czyż nie byłoby rzeczą prostszą i naturalniejszą włączyć do Odprawy psalm 82 w postaci, opracowanej do Psalterza? A może nie psalm 82 był wzorem dla Kochanowskiego w tym wypadku?

Podobieństwo między stroną myślową obu utworów jest niezaprzeczalne. Nie sięga ono jednak tak daleko, aby nas upoważniało do twierdzenia, że pieśń jest „niemal drugą parafrazą psalmu“. Różnica między obu utworami wystąpi wyraźniej, gdy przy ich porównywaniu uwzględnimy nie tylko myśl przewodnią psalmu, ale także jego formę, to jest tok myśli, oraz ich stronę obrazową. Wtedy okaże się, że wersety 1, 5, 8¹⁾ nie mają odpowiednika w pieśni, a między wersetami 2, 3, 4²⁾, a niektórymi miejscami pieśni zachodzi dalekie tylko podobieństwo, gdy bowiem psalm nakazuje sędziom bronić sierot, ubogich i nieszczęśliwych, to w pieśni zgodnie z treścią Odprawy wezwani są królowie i sędziowie, aby przestrzegali sprawiedliwości we wszystkich swych poczynaniach.

Te różnice między obu utworami nie pozwalają nam uznać psalmu 82 za wzór pieśni, lecz nakazują szukać go gdzieindziej. Taki wzór niewątpliwie istnieje. Jest nim część rozdziału VI biblijnej Księgi mądrości. Oto tekst nas obchodzący:

2. Słuchajcież³⁾ tedy Królowie a rozumieycie, uczcie się sędziowie granic ziemie.
3. Nastawcie uszu wy którzy władnecie mnostwy ludzi y podobacie sie sobie w wielkościach narodów:
4. bo wam dana iest moc od Pana, a siła od Nawyszego, który będzie pytał na uczynki wasze y myśli waszych pilnie będzie sie dowiadował:
5. iż będąc sprawcami Królestwa tego nie sądziliście sprawiedliwie, aniście strzegli zakonu sprawiedliwości, aniście też według woley Boskiej chodzili.
6. Strasznie a rychło sie wam ukaże: bo sąd nacięższy będzie tym, którzy są przełożeni.
7. Bowiem małemu miłosierdzie będzie uczyniono, ale ci możni możnie będą męki cierpieć.
8. Boć Pan Bóg nie będzie dbał na osobę czyię, który jest wszystkim Panem, ani sie będzie wstydał wielkości czyiey; bo y małego y wielkiego on sam uczynił y rownie pieczę ma o wszystkich:
9. a mocniejszym mocniejsza iest męka.

¹⁾ 1 Deus stetit in synagoga deorum: in medio autem deos diiudicat. 5 Nescierunt neque intellexerunt, in tenebris ambulans: movebuntur omnia fundamenta terrae. 8 Surge, Deus, iudica terram: quoniam hereditabis in omnibus gentibus.

²⁾ 2 Usquequo iudicatis iniquitatem: et facies peccatorum sumitis? 3 Iudicate egeno et pupillo, humilem et pauperem iustificat. 4 Eripite pauperem: et egenum de manu peccatoris liberate.

³⁾ Biblia to jest Księgi Starego i Nowego Zakonu, Kraków 1575, na odwrocie karty 406; jest to II wyd. t. zw. Biblii Leopolicy, I wyd. pochodzi z r. 1561. Przytaczam tekst z tej Biblii, gdyż mogła ona być znana Kochanowskiemu. Wyjątek przytoczony poprzedzony jest u Leopolicy następującym wersetem: „Lepsza iest mądrość niżli siły, a mąż roztropny niżli mocny“. Werset ten nie ma odpowiednika w pieśni. Rzecz znamienita, że wersetu tego brak w t. zw. Biblii Radziwiłłowskiej albo Brzeskiej z r. 1563.

Podobieństwo między obu utworami rzuca się w oczy: dotyczy ono nie tylko idei przewodniej, ale i toku myśli oraz strony obrazowej. Oto kilka wymownych zestawień:

- Pieśń.* Wy którzy pospolitą rzeczą władacie
A ludzką sprawiedliwość w ręku trzymacie...
- Biblia.* Słuchajcież krolowie, a rozumieycie, uczcie się sędziowie
granic ziemie...
- P.* Wy mówię, którym ludzi paść poruczono
I zwierzchności nad stadem Bożem powierzono...
- B.* ... iż będąc sprawcami¹⁾ Krolestwa iego...
- P.* Miejcie to przed oczyma zawždy swojemi,
Żeście miejsce zasiedli Boże na ziemi...
- B.* ... bo wam dana iest moc od Pana a siła od Nawyszego...
- P.* ... sami macie nad sobą Pana,
któremuż kiedyżkolwiek z spraw swych uczynić
Poczet macie.
- B.* ... który (Bóg) będzie pytał na uczynki wasze y myśli waszych
pilnie będzie sie dowiadował...
- P.* Nie bierze ten Pan darów ani pyta,
Jeżeli kto chłop czyli grofem się poczyta itd.
- B.* Boć Pan Bóg nie będzie dbał na osobę czyię, który iest
wszystkim Panem ani sie będzie wstydał wielkości czyiey...
- P.* Jeżeli najmniej przewinił, być mu w okowach.
- B.* Strasznie a rychło sie wam ukaże, bo sąd nacięższy będzie
tym, którzy są przełożeni.

Mamy więc w obu utworach apostrofę do władców, w których rękach spoczywa wymiar sprawiedliwości, zajmują oni swe wysokie stanowisko z woli Boga i przed Nim odpowiadać będą za swe czyny. Bóg jest sędzią sprawiedliwym, bezstronnym i groźnym, nie liczącym się z osobą sądanego. Im kto wyższe zajmuje stanowisko, tem surowiej będzie sądzony i karany. Ostatnia myśl jest w pieśni nieco inaczej ujęta. Poeta bowiem mówi nietyle o większej karze za złe i niesprawiedliwe czyny panujących, ile podkreśla ich następstwa. Występki człowieka prostego szkodzą jemu samemu tylko, występki zaś przełożonych unieszczęśliwiają całe społeczeństwa i państwa. Myśl ta jest zrozumiała w Odprawie, jest ona bowiem sformułowaniem idei przewodniej tego utworu, w którym chciał autor pokazać, jak występki Aleksandra, powolność króla Priama, oraz stronnicza niesprawiedliwość przekupnych senatorów sprowadziły na Troję zagładę. Myśl ta jednak, pozostając w zupełnej harmonji z całością Odprawy, kłóci się w pewnej mierze z czte-

¹⁾ W tekście Wulgaty mamy tu wyraz „ministri“, w Biblii Radziwiłłowskiej — jest tu wyraz „słudzy“.

rema poprzedzającymi ją zwrotkami pieśni, a przynajmniej nie jest logicznym ich zakończeniem. Tam bowiem jest mowa o pośmiertnej odpowiedzialności za występki przed bezwzględnie sprawiedliwym trybunałem Boga, tu zaś mówi się o zgubnych następstwach dla społeczeństwa występków władców. To załamane się toku myśli rzuca dość wyraźne światło na powstanie pieśni. Cztery pierwsze zwrotki są parafrazą wskazanego wyżej tekstu biblijnego, zwrotka zaś ostatnia, jak to już zauważył prof. Dobrzycki, została ułożona przez poetę dla ściślejszego zespolenia ideowego pieśni z Odprawą¹⁾.

Parafrazując tekst biblijny, poeta postępował sobie naogół dość swobodnie. To i owo, zależnie od swego zamiaru artystycznego, zmieniał, niektóre miejsca skracając, inne rozszerzając. Całość w owej przeróbce poety zyskała na plastyce i żywości przedstawienia. Bezbarwny naogół tekst oryginału, nie zatracając swego charakteru moralno-refleksyjnego, urozmaicony został przez wydobycie z niego i podkreślenie elementu obrazowego. Ponadto w stylizacji pieśni widać pewien rys, któryby można nazwać unowocześnieniem treści. Utwór rozpoczyna się apostrofą do tych, którzy rządzą Rzeczpospolitą, chociaż tekst łaciński Wulgaty i polskie przekłady Biblii mówią tu o królach tylko. Kochanowski natomiast posługuje się omówieniem, zrozumiałem w Polsce, gdzie król stał na czele Rzeczypospolitej. Tak samo pod mistrzowskim piórem poety nabiera kolorów życia werset 8 tekstu biblijnego. Poeta przedstawia nam żywy obraz Boga sędziego, który darów nie bierze²⁾, jednakowo sądzi chłopa w siermiędze i „grofa“ w złotogłowie. Obraz ten musiał żywo przemawiać do wyobraźni współczesnych. Był on bowiem jaskrawym kontrastem do stronniczych i przekupnych sądów ówczesnych³⁾.

Pieśń w opracowaniu poety nabiera pewnych, lekkich zresztą, cech aktualności. Tę właściwość dzieli ona z całą Odprawą.

Rozważania nasze na temat pieśni Kochanowskiego dostarczyły dosyć argumentów do ustalenia, że utwór ten wbrew dotychczasowym poglądom nie jest wzorowany ani na Senecie, ani na psalmie 82. Jest on natomiast parafrazą części roz-

¹⁾ Prof. Sinko uważa zwrotkę ostatnią za rozwinięcie myśli Horacego Epist. I, 2, 14.

²⁾ Wyrażenia tego brak w przytoczonym tekście, jest ono jednak pochodzenia biblijnego, powtarza się ono tam wielokrotnie, gdy jest mowa o Bogu jako sędzim sprawiedliwym. Oto jeden z wielu przykładów: „boć Pan Bóg wasz onci jest Bog nad Bogi, Pan nad Pany, Bog wielki Mocny y Straszliwy, który nie przebiera osobami y darów nie bierze. Czyni sąd Sierocie y Wdowie, miłuje Pielgrzyma y dawa mu Żywność y odzienie. Deuter. 10 w. 17—18. Biblia Leopoldy 1575, Karta 105.

³⁾ W pismach pisarzy w. XVI znajdujemy wypowiedzenia się na ten temat. Z utworów Kochanowskiego warto przytoczyć wymowny dwuwiersz: Prawa są równie jako pajęczyna: Wróbl się przebiję, a na muszkę wina.

działu VI biblijnej Księgi mądrości (wersety 2—9); parafraza ta nosi na sobie znamiona wpływu innych jeszcze miejsc Biblii, a w zakresie stylu widać w niej ślady oddziaływania Horacego¹⁾.

Zygmunt Hajkowski.

Na marginesie drugiego z „Trenów“.

Umysłowość i twórczość Kochanowskiego wystąpi w pełni dopiero wtedy, gdy ją ukażemy na tle nie tylko polskiej kultury umysłowej i artystycznej, ale także renesansowej, zachodnio-europejskiej, a zwłaszcza włoskiej. Niedosć wskazywać na związki i pokrewieństwa czarnoleskiego mistrza z kulturą i literaturą antyczną i gromadzić w przypisach do jego dzieł długie litanie podobnych wyrażen z różnych starożytnych pisarzy. Kto wie, czy równie obficie nie możnaby cytować bliskich a może nawet bliższych od tamtych podobieństw z literaturą humanistyczną²⁾.

Starano się tu i ówdzie łączyć poezję Kochanowskiego ze sztuką renesansową wogóle, objaśniać utwory przy pomocy jej dzieł (Rymarkiewicz, Chlebowski), związki poety i jego twórczości ze sztuką plastyczną wskazywał M. Hartleb (Estetyka J. Kochanowskiego I). Ale pokrewieństwa z włoską i łacińską humanistyczną literaturą znamy dotąd w zbyt szczupłym zakresie; wiele tu jeszcze pozostaje do zrobienia. Bez tego zaś wizerunek Kochanowskiego będzie niezupełny, niedostatecznie naświetlony.

Treny nie są najwcześniejszym w renesansowej Polsce artystycznym wyrazem żalu po utracie dziecka. Już w r. 1525 Antonio da Fiesole tworzy w kolegiacie opatowskiej z inicjatywy kanclerza Szydłowieckiego przepiękny nagrobek dla małego, pierworodnego synka kanclerza. Pomnik ten stał się wzorem dla podobnych nagrobków, wystawianych dzieciom w Polsce XVI-go w.³⁾ Na trumienice leży uśpione nagie chłopiętko o szlachetnym, misternym modelowaniu całej postaci. Pod trumienką serdeczny łaciński napis: „...synowi swemu, jako kwiatuśkowi na otuchę najzacieńszego domu swego wy-

¹⁾ Uzupełniając uwagi o stosunku obu tekstów, należy zauważyć, że występujący w pierwszej zwrotce pieśni obraz władców jako pasterzy stada Bożego, może być zgodnie ze zdaniem prof. Sinki uznany za reminiscencję słów Horacego: *regum timendorum in proprios greges, reges in ipsos imperium est Iovis* (Carm. III, 1, 5), chociaż nie należy zapominać, że w Biblii w wielu miejscach spotykamy się z określeniem Boga jako pasterza ludu; podobnych określeń nie brak między innymi w Psalterzu.

²⁾ Podkreśla to wyraziście prof. Windakiewicz w monografii o Kochanowskim (Kraków 1930), np. na str. 137, gdzie zaznacza, że *Treny* powstały przedewszystkiem pod wpływem literatury włoskiej.

³⁾ Kieszkowski, *Kanclerz Krzysztof Szydłowiecki*, Poznań 1912, str. 445 i in. Tutaj też na str. 446 reprodukcja nagrobka.